

Na co zwrócić uwagę, by mowa dziecka mogła rozwijać się prawidłowo

Rodzice dwoją się i troją, wprost prześcigają w pomysłach wspierania rozwoju swojego dziecka. Starają się zapewnić dziecku dostateczną ilość bodźców, dużą ilość zabawek edukacyjnych. A jednocześnie umykają im z pozoru drobne, banalne sprawy, które odgrywają ważną rolę w rozwoju mowy dziecka, czy – szerzej – jego komunikacji z otoczeniem.

Najprostszą profilaktykę logopedyczną jest:

1. Karmienie piersią

Ssanie piersi to doskonale ćwiczenie aparatu artykulacyjnego. Swoista gimnastyka dla języka, warg, podniebienia miękkiego, mięśni okrężnych ust, żuchwy. Wargi ssącego dziecka mocno się zaciskają, język pionizuje (co ma znaczenie podczas wymowy wielu polskich głosek), podniebienie miękkie odpowiednio zamyka drogi oddechowe, umożliwiając tym samym prawidłowe oddychanie nosem. Te same mięśnie, za pomocą których odbywa się ssanie, są odpowiedzialne za artykulację. W przypadku picia z butelki dziecko zdecydowanie mniej musi się wysilać, a co za tym idzie – rozleniwia swój aparat mowy.

2. Unikanie smoczka

Sporadyczne używanie takiego uspokajacza nie powinno wyrządzić większej szkody. Natomiast ponadroczne dziecko nieustannie ze smoczkiem może oznaczać problemy. Po pierwsze, język w naturalnej pozycji spoczynkowej wysklepia się ku podniebieniu, a smoczek zmusza go do pozostania w pozycji płaskiej na dole. Może to zwiększyć ryzyko braku pionizacji języka, odpowiedzialnej za realizację wielu głosek. Ponadto dziecko ze smoczkiem w buzi na spacerze, w wózeczku, na kolanach, rozglądające się po świecie, bawiące się z rodzeństwem jest co prawda bardziej spokojne i ciche, ale nie ma też okazji do ćwiczenia gaworzenia, piszczenia, mlaskania, zabawy swoim głosem i artykulatorami.

3. Jedzenie pokarmów stałych, o twardej konsystencji, wymagających żucia, gryzienia, samodzielnego jedzenia.

Długie podawanie papek i jedynie miękkich pokarmów ma także wpływ na rozwój narządów mowy. Gryzienie, żucie, połykanie jednocześnie rozwija i wzmacnia te same mięśnie, które później biorą udział w artykulacji. Przedłużanie okresu papek może więc znacznie obniżyć sprawność narządów mowy, co następnie grozi niechcianym seplenieniem.